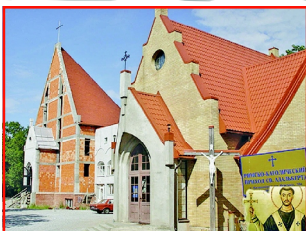
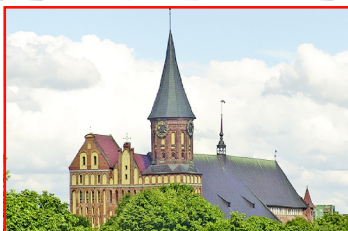
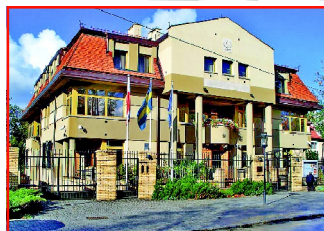




12+

GŁOS ZNAD PREGOŁY



Nr 9 (254) wrzesień 2017

PISMO POLSKIE OBWODU KALININGRADZKIEGO
ukazuje się od XI 1995 r.

Polskie szkoły po nowemu... i starym

Od 1 września 2017 roku w Polsce weszła w życie reforma systemu oświaty. Jej pomysłodawcą jest obecnie rządząca Polska partia Prawo i Sprawiedliwość. Jej głównym założeniem jest zmiana struktury szkół w Polsce. W większej mierze jest to powrót do stanu sprzed 1999 roku. Najważniejszą zmianą nowej reformy jest likwidacja gimnazjów i powrót do 8-letniej szkoły podstawowej.

Docelowa struktura szkół obejmie: 8-letnią szkołę podstawową oraz (do wyboru) szkoły średnie: 4-letnie liceum ogólnokształcące, 5-letnie technikum, 3-letnia szkoła branżowa I stopnia i 2-letnia szkoła branżowa II stopnia. W latach 1999 – 2017 struktura szkolnictwa polskiego opierała się o 6-letnią szkołę podstawową oraz szkolnictwo średnie, najpierw 3-letnie gimnazjum, a potem do wyboru: 3-letnie licea ogólnokształcące, 3–4-letnie technika zawodowe i 2–3-letnie zasadnicze szkoły zawodowe. System kształcenia 12 do 13-letniego, tj. 8+4 ogólnokształcący lub 8+5 techniczny, został zaproponowany jeszcze w XIX wieku przez amerykański Uniwersytet Harvarda i był to system obowiązujący w komunistycznej Polsce (PRL-u).

Nie zmieni się zasadniczo władza i finansowanie publicznych przedszkoli, szkół podstawowych i średnich. W Polsce jest to domena samorządów, czyli w tym przypadku miast i gmin. Jednak samorządom zostanie odebrane prawo do zakładania, przekształcania oraz likwidowania szkół i placówek oświatowych. Tego rodzaju decyzje po reformie będzie podejmował lokalny kurator oświaty.

Skutki reformy szkolnictwa najbardziej odczują nauczyciele. Samorządowcy i Związek Nauczycielstwa Polskiego wyliczają, że w wyniku reformy edukacji ponad 31 tysięcy nauczycieli straci pracę lub zatrudnienie w pełnym wymiarze, część nauczycieli będzie zmuszona łączyć pracę w kilku szkołach.

W ubiegłym roku szkolnym 2016/2017

weszły w życie zmiany przygotowujące tę reformę. Przede wszystkim zniesiono obowiązek szkolny dla 6-latków (nastąpił powrót do wieku 7 lat) i zlikwidowano sprawdziany dla szóstoklasistów, będzie test wielu przedmiotów po ukończeniu nowej szkoły podstawowej.

Rok szkolny 2017/2018 rozpoczął się w Polsce w tym roku dopiero 4 września. Jednak rodzice i uczniowie na razie nie dostrzegli jakiejś „rewolucji” w szkołach. Reforma będzie postępować stopniowo. Jakie zmiany dostrzegą więc uczniowie i ich rodzice już w tym roku?

Ze zmianą systemu edukacyjnego wprowadzane są nowe podstawy programowe. Te od września będą obowiązywać w edukacji przedszkolnej oraz pierwszej, czwartej i siódmej klasie szkół podstawowych. W praktyce oznacza to, że Ministerstwo Edukacji Narodowej rezygnuje z rządowego podręcznika. Nauczyciele będą mieli

wyбір, z jakich podręczników i materiałów edukacyjnych będą korzystać. Dyrektorzy mogą wnioskować o dotację celową na podręczniki z wykazu dopuszczonych do użytku szkolnego. Według polskiego ministerstwa edukacji najważniejszymi zmianami z punktu widzenia uczniów jest: promocja czytelnictwa, poszerzanie świadomości historycznej, rozwijanie kompetencji społecznych uczniów (w tym wolontariat i opieka nad szkołami polonijnymi), zdrowy styl życia, powszechna nauka programowania, więcej nauki języków obcych, większe wsparcia dla uczniów niepełnosprawnych. Szkoły mają przygotowywać uczniów do potrzebnych na rynku zawodów, a praktyczne przygotowanie zawodowe będzie odbywało się z udziałem przedstawicieli przedsiębiorstw działających w otoczeniu szkoły. Niestety szkoły nie będą już organizować darmowych kółek przedmiotowych czy kółek zainteresowań.

Nauczyciele mają zostać odciążeni z części obowiązków formalnych, które obecnie na nich spoczywają. Rodzice natomiast zyskają większe wsparcie wychowawcze i profilaktyczne ze strony szkoły. Diagnoza przyczyn trudności dziecka w nauce oraz ewentualnych dysfunkcji i specjalnych potrzeb edukacyjnych stanie się obowiązkowa. Rodzice będą mieli także większy wpływ na funkcjonowanie klas i szkół, m.in. na wybór dyrektora szkoły.

Ministerstwo Edukacji Narodowej w Warszawie uruchomiło pod adresem <http://reformaedukacji.men.gov.pl> internetowy serwis informacyjny na temat reformy.

Przygotowywana jest też zasadnicza reforma szkolnictwa wyższego. W tym miesiącu przedstawiono główne jej założenia, jednak wciąż są to projekty i propozycje. Poinformujemy o gotowych rozwiązaniach naszych czytelników, gdyż na pewno ktoś sam lub jego bliscy planują naukę w Polsce.



MS



SPOTKANIE MŁODZIEŻY W GOŚCINNYM WĘGORZEWIE



POLONIA
KALININGRAD



W dniach 1-7 lipca w Węgorzewie odbyła kolejna edycja Edukacyjnego Obozu dla Młodzieżowych Animatorów Środowisk Polskich w Obwodzie Kaliningradzkim. W tej edycji wzięło udział 28 młodych Polaków z Rosji i 10 harcerzy z Węgorzewa.

Program był nasycony: wykłady, warsztaty dziennikarskie, fotograficzne, językowe, historyczne, a także wycieczki krajoznawcze do Świętej Lipki, Gierłoży, Giżycka, Gołdapi.

Warsztaty prowadzili: dr hab. Mieczysław Ronkowski, prof. Politechniki Gdańskiej,

społeczniczka z wieloletnim doświadczeniem i samorządowczyni Maria Dziensiewicz, Barbara Grązewicz-Chłudzińska, prezes Fundacji Dziedzictwo Nasze w Węgorzewie, Anna Styrańczak z Biura Promocji gminy Węgorzewo oraz Marek Lipski, prezes zarządu spółki Piękny Brzeg.

Jak animować ciekawe wydarzenia, jak wciągać do działania innych, jak promować i dokumentować inicjowane akcje - tego w Węgorzewie dowiedzieliśmy się na obozie. A przy okazji poznaliśmy najpiękniejszy zakątek Mazur i intensywnie poćwiczyliśmy język polski. Każda wolna chwila była zajęta:

były ogniska, konkurs recytatorski i piosenki, wyprawy do muzeów i spacerów.

Węgorzewo jest gościnne i ma wspaniały klimat. Z jednej strony - muzyka, koncerty, z drugiej - port, Węgorapa, jachty, zieleń... Cudowne miejsce, do którego chce się wracać! Pracowaliśmy długie godziny, ale czujemy się wypoczęci i naładowani pozytywną energią.

Jekaterina Gorenova

*Autorzy zdjęć:
uczestnicy obozu*



Na zdjęciach:

- 1 Śpiew
- 2 Warsztaty dziennikarskie
- 3 Warsztaty teatralne
- 4 Wspólne zdjęcie
- 5 Z harcerkami
- 6 Z opiekunami
- 7 Z organizatorami



XI Światowy Zlot Młodzieży Polonijnej «Orle Gniazdo»



Światowy Zlot Młodzieży Polonijnej «Orle Gniazdo» – to magiczne miejsce, to coś więcej niż zwykły obóz wakacyjny czy kolonie. Tutaj zjeżdża się młodzież z całego świata i wszystkich łączy jedno – polskość. W tym roku przyjechało na Zlot aż 107 uczestników z 17 różnych krajów. Każdy z nas mieszka na codzien w innym kraju, posługuje się innym językiem, a niektórzy z nas nie byli jeszcze ani razu w Polsce. Na Zlocie to wszystko jednak nie ma większego znaczenia, bo wszyscy przyjeżdżają do swoich korzeni. Mamy możliwość poznania kraju naszych rodziców i naszych dziadków oraz wielu bardzo ciekawych rodaków z różnych kątów świata. Dzięki bogatemu programowi, który obejmuje wspólne wycieczki krajoznawcze, pracę w warsztatach, zajęcia sportowo-rekreacyjne i wiele innych atrakcji, mamy okazję aby się w 10 dni bardzo dobrze poznać.



Na każdym Zlocie program jest bardzo bogaty, dzięki czemu wszyscy spędziliśmy wiele czasu ze sobą. Mieliśmy sporo okazji do wspólnej zabawy, jak np. na zawodach sportowych czy wyjeździe do Aquaparku. Również dobrze zadbane o to, abyśmy czegoś się dowiedzieli o kraju naszych przodków. Zwiedziliśmy między innymi Poznań, Ginezo oraz niekroćki etap szlaku Piastowskiego, w tym wiele zabytków. A zwiedzanie wbrew pozorom wcale nie było suche i nudne, było urozmaicone rejsem na statku, nauką tańców ludowych, jazdą sankami, pontonami oraz karuzelą w kompleksie sportowo-rekreacyjnym „Malta” jak i wystarczającą ilością czasu wolnego w każdym ze zwiedzonych miejsc. I nawet z przejazdów autokarami potrafiliśmy ko-

rzystać, że aż szkoda było z nich wysiadać, kiedy graliśmy w gry planszowe, rozwiązywaliśmy łamigłówki czy jak śpiewaliśmy razem stare polskie przeboje lub jak żęmy na powrotać już zmęczeni przysypiali. Po Zlocie mózg jest jednak tak naładowany wrażeniami, że trudno jest je wszystkie wymienić, ale postaram się pozbiierać te w moich oczach najpiękniejsze wspomnienia. Należy do nich z pewnością występ zespołu Asyz. Chłopaki zespołu nie tylko rozkołysali wszystkich uczestników Zlotu swoimi falami wesołej muzyki Reggae, ale i świetnie się z nami bawili. Koncert był bardzo rodzinny i nawet po występie artyści spędzili sporo czasu z nami. Rzadko bywałam na tak udanym pokazie muzycznym.

Ja w tym roku przyjechałam na Zlot już po raz trzeci i pierwszy raz znowu od sześciu lat. Ogromnie się cieszę, że mogłam przeżyć tę przygodę po raz kolejny. A szczególnie się ucieszyłam, kiedy zobaczyłam wśród wszystkich uczestników Zlotu znowu garstkę twarzy przyjaciół, których widzi się tylko na kilka lat. Jeśli uda mi się przyjechać na Zlot za dwa lata, tych twarzy będzie może nawet więcej.

“Największy ślad w mojej pamięci zostawiła wspaniała gra „Kod Wągrowca”, kiedy stworzyliśmy losowo aż 26 drużyn i po całym mieście szukaliśmy wskazówek w formie akcentów architektonicznych, z których trzeba było ułożyć dość długie hasło w dla nas wszystkich obcym języku. Gra ta wymagała sporo zaangażowania i dobrej pracy zespołowej, przez co jeszcze bardziej się zżyliśmy” – mówi Adam z Niemiec.

Wieczorami mieliśmy okazję spędzić wspólnie czas przy ognisku. Niby to takie normalne, lecz niekiedy przy tym jest ponad 100 osób z dookoła kuli ziemskiej i się pojawiają gitary i inne instrumenty przywiezione przez Zlotowiczów i usłyszeć można było nie tylko polskie piosenki, ale przede wszystkim pieśni z obcych krajów albo i hity radiowe, do których praktycznie wszyscy mogli się śpiewem przyłączyć. To właśnie przy takich okazjach, jak na tych ogniskach, mieliśmy również możliwość, aby sobie też spokojnie usiąść i się podowiadzać najciekawszych rzeczy z poza naszych granic.

“To ciepła, nastrojowa, międzynarodowa, przyjazna impreza! I jakie by to wzruszające nie było, jestem pewien, że każdy człowiek, który był na wycieczce, zaczął kochać ludzi... a tego bardzo brakuje w dzisiejszych czasach. Przecież uczestnicy byli naprawdę tacy różni, ale tacy fajni!” – wspomina Paweł z Białorusi.

Mniej takich okazji, ale nie mniej ciekawych, było na pracach warsztatowych, w których mogliśmy się dokształcić w dziedzinach muzyki, plastyki, teatru, tańca oraz polonistyki. Praca w grupach warsztatowych to główny element Zlotu i się odbywała aż sześć razy po 4 godziny w ciągu tych dziesięciu dni. Ja zdecydowałam się na prace w warsztacie muzycznym. Sporo się dowiedziałam o pracy z głosem, o śpiewie ludowym. Poza niektórymi powszechnymi polskimi utworami, które mi już były znane, śpiewaliśmy też piękne pieśni ludowe. Byłam pod wielkim wrażeniem, jakie talenty muzyczne wśród nas się ukrywały. Osoby, które już od lat grają na różnych instrumentach i się uczą w szkołach muzycznych w całej Europie, członkowie chórów między innymi z Armenii i kilka niesamowicie utalentowanych osób, które jeszcze swojego talentu nie były świadome. Celem tych warsztatów było zaprezentowanie owoców pracy na uroczystym zakończeniu Zlotu. Praca na warsztatach muzycznych sprawiała mi wielką przyjemność, ale to dopiero nasz w stu procentach udany występ na koniec Zlotu sprawił prawdziwy wybuch euforii i wynagrodził całe starania z zajęć na warsztatach. “To było coś, co ciężko jest pisać słowami i coś, co lubię nazywać magiczną chwilą” – mówi Tomek z Węgier, chociaż był na warsztatach plastycznych.

Zlot zakończył się wielką imprezą, a następnego dnia, kiedy już trzeba było znowu ruszać w drogę, wiele też popłynęło. Nie tylko się niesamowicie cieszę, że mogłam być uczestniczką tegorocznego Zlotu, poznać tyle ciekawych osób i nawiązać lub odświeżyć z nimi kontakt, ale również był to dla mnie ogromny zaszczyt. Komuś, kto jeszcze nigdy na Zlocie nie był, może będzie ciężko zrozumieć, jakim pięknym przedsięwzięciem jest Światowy Zlot Młodzieży Polonijnej Orle Gniazdo. Dlatego radzę każdemu, aby to szybko nadrobił. A ten Zlot pewnie nie tylko mnie wydawał się być szczególnie wyjątkowy, ale też pozostałym uczestnikom, zwłaszcza tym, którzy przyjechali na Zlot po raz ostatni – to nasi “weterani” – Natalia z Holandii, Sylvia z Węgier, Eva z Norwegii, Isao z Japonii i jego żona Natalia z Ukrainy, Erik ze Stanów Zjednoczonych. Wiem, że każdy Zlot jest szczególnie wyjątkowy, inaczej by nikt nie chciał tam wracać. Pragnę też podziękować wszystkim działaczom, którzy ten Zlot umożliwiają, bo dzięki Orlemu Gniazdu mamy wszyscy dom w Polsce, do którego możemy wracać za dwa lata.

Jekaterina Gorenowa

Autorzy foto: Uczestnicy Zlotu

W Gnieźnie



ZIELONY JUNIOR



W terminie 24 lipca – 3 sierpnia 2017 r. w Nowym Sączu (województwo małopolskie, Polska) trwała realizacja między-narodowego projektu ekologiczno-integrującego „Zielony Junior”. Projekt realizowany był z Programu Erasmus+, współfinansowany ze środków Unii Europejskiej. W projekcie udział wzięła młodzież z czterech sąsiadujących krajów tj. Polski, Czech, Ukrainy i Rosji.

Głównym tematem projektu było zagrożenie cywilizacji dla środowiska naturalnego. Projekt miał na celu zwrócenie uwagi młodych ludzi na szeroki aspekt ochrony środowiska naturalnego, uświadomienie młodzieży konsekwencji nieuwzględniania kwestii zrównoważonego rozwoju w codziennym życiu, oraz wsparcie wszechstronnego rozwoju młodzieży.

Organizatorem projektu było Centrum Edukacji i Pracy Młodzieży OHP w Nowym Sączu, działające przy Małopolskiej Wojewódzkiej Komendzie OHP w Krakowie, zaś pomysłodawcą całego przedsięwzięcia był Leszek Olech.

Partnerzy Polscy gościli w Nowym Sączu po 8 uczestników z: Rosji, Ukrainy,



Czech oraz 1 opiekuna z każdego kraju. Partnera rosyjskiego reprezentowali uczniowie Morskiego College'u Przedsiębiorstwa Rybnego w Kaliningradzie wraz z kierownikiem Olgą Sołowjową.

Podczas projektu zostały zorganizowane warsztaty, przeprowadzone przez młodzieżowych liderów międzynarodowych zespołów, utworzonych w pierwszym dniu pobytu uczestników w Polsce. Młodzież, po zajęciach integracyjnych wysłuchała prezentacji na temat każdego kraju, przeprowadzonych przez kolegów z Polski, Ukrainy, Czech i Rosji. Młodzież przedstawiała także swoje oczekiwania związane z realizowanym projektem. Uczestnicy wykonali mapę Zielonej Europy – symbolu zagrożenia

związanego z ociepleniem klimatu oraz wyginieciem różnych gatunków, mieli także okazję porozmawiać z leśniczym, przejść po ścieżce edukacyjnej w lasach Beskidu Sądeckiego oraz Doliną Dunajca.

W czasie pobytu zadaniem młodzieży było przygotowanie próbek obróbki śmieci i na ich podstawie mapy czasu rozkładu. Odbyły się także zajęcia edukacyjne, gry terenowe, krytyczny spacer po sklepach, którego zadaniem było zwrócenie uwagi na kwestię sprawiedliwego handlu. Miały także miejsce wyjazdy krajoznawcze do Krakowa, Zakopanego, Starego Sącza, treningi oraz zajęcia sportowe. Nie zabrakło także dni narodowych, podczas których młodzież wspólnie uczyła się tańca oraz gotowania regionalnych potraw z krajów swoich kolegów.

Projekt zakończył się wypracowaniem wspólnych pomysłów na walkę z zanieczyszczeniem środowiska we własnych krajach. Projekt dodatkowo umożliwił poznanie nowych kultur, zdobycie nowych umiejętności, zrozumienie zasad demokracji, idei zjednoczonej Europy, różnorodności kulturowej, współpracy zespołowej.

Olga Sołowjowa Zdjęcia autora



Spotkanie informacyjne uczestników projektu „Zielony Junior”



Uczestnicy projektu w Gdańsku



Prezentacja partnerów z Polski



Prezentacja partnerów z Ukrainy



Prezentacja partnerów z Rosji



Potrawy regionalne z Rosji



Nowy Sącz



Nowy Sącz



Nadlesnictwo Parku Narodowego Beskidu Sądeckiego

Romantyczne dźwięki Festiwalu w krajobrazie wiejskim



Już po raz czwarty odbył się Festiwal „Sąsiedzi” w Krasnolesju, miejscowości, położonej na skraju Puszczy Rominckiej, która została symbolem leśnej

bajki, jakichś nieziemskich poczęstunków, korowodów i piosenek przy akompaniamencie akordeonu i skrzypiec, a co jest najważniejsze – przyjaźni narodów.

5 sierpnia przedstawiciele Kaliningradzkiej Autonomii „Polonia” przejechali prawie 200 km aby wziąć udział we wspaniałej imprezie, zorganizowanej na przestrzeni parku wokół Wisztynieckiego Ekologiczno-Przyrodniczego Muzeum. Droga do celu podróży zajęła nam 2,5 godziny i wreszcie przed naszymi oczami ukazał się piękny widok wiejskiej ulicy, napełnionej radosnym przedsmakiem nadchodzącego wydarzenia, pachnącej kwiatami, świeżo skoszoną miękką trawą! Blżej Muzeum już wrzało życie ludne, szerokie, wesołe: brzmiała muzyka, i w powietrzu unosiły się wabiące zapachy oferowanych przez tutejszych sprzedawców dań domowych, gotowanych na ognisku; pilawu, szaszłyków, gorących ciast prosto z pieca nadziewanych kapustą, grzybami, mięsem, oraz pasztecików z truskawkami i wianami, a także naleśników!

- *Oj, popatrz herbata z leśnych owoców i ziół!*
 - *A to herbata z wierzbowicy!*
 - *A ta, cudowna, z pierwiosnków!*
 “Mmmm... pycha!”- mówiliśmy do siebie, wyglądaliśmy długą podróżą, rozkoszując się aromatycznymi napojami i smakolykami.

Czas szybko leciał, już o godz.13 czekała na



Słowo powitalne Jarosława Strycharskiego

nas scena, zorganizowana tuż w cieniu potężnych koron kasztanowców i rozłożystych lip.

Organizatorzy imprezy przedstawili honorowych gości, przede wszystkim Konsula ds. Polonii Jarosława Strycharskiego, który znalazł czas w swoim napiętym harmonogramie oraz przyjechał do Krasnolesja z żoną i dziećmi.

Podczas koncertu obecni widzowie mieli przyjemność zobaczyć zwawy, wesoły, kolorowy występ dziecięcego Zespołu Pieśni i Tańca, posłuchać Zespołu „Przyjaciółki” z Krasnolesja, śpiewającego prosto z serca, chóru „Girenaj” pod kierownictwem Nomedy Klimauskien z Litwy,

który pięknie i harmonicznie wykonał litewskie piosenki ludowe przy akompaniamencie czterech akordeonów.

Zespół „Królewczanie” (kierownik Andrzej Androsiuk) z Kaliningradu zaprezentował na Festiwalu kulturę Polski, jeszcze jednego Sąsiada obwodu kaliningradzkiego. Przy dźwiękach polskiej muzyki ludowej, wpadającej w ucho, wykonanej przez „Królewczan”, nie można było pozostać obojętnym, dlatego publiczność na koncercie tańczyła i głośno kłaskała w dłonie.

Podczas imprezy goście nie tylko jedli i pili, lecz też tańczyli i słuchali, uczestniczyli także w warsztatach kulinarnych, zwiedzali Muzeum, wyjeżdżali na krótką wycieczkę do lasu, podczas której można było nauczyć się odróżniać przydatne rośliny i grzyby od trujących! Doświadczeni grzybiarze ku mojemu zdziwieniu nabierali prawie całe koszyki kurek!

A wieczorem na wytrwałych czekała jeszcze dyskoteka i romantyczne spacery przy świetle księżycy pod gwieździstym niebem, kiedy koncertuje cykada...

Ludmila Snigurowa

Zdjęcia: Larisa Androsiuk, Maksim Tajurski



Chór „Girenaj” z Litwy



Cudowna herbata z pierwiosnków



Drewniany poczęstunek



Placki ziemniaczane prosto z patelni



Tańce na świeżym powietrzu



Zespół „Królewczanie” wita wszystkich

Radośnie świętujemy wielką rodziną



Festiwal kultur narodowych, powiązany ze Świętem Rosyjskiej Flagi, odbył się po raz piąty 26 sierpnia, w Domu Sztuki w Kaliningradzie. Wzięli w nim udział przedstawiciele narodowo-kulturalnych społeczności, twórcze społeczne stowarzyszenia.

Organizatorem imprezy była Rada narodowo-kulturalnych społeczności obwodu Kaliningradzkiego. Tę organizację założono w regionie w 2011 roku, i organizuje ona podobne festiwale regularnie.

Przed rozpoczęciem koncertu goście – przedstawiciele władzy i mieszkańcy – obejrzeli wystawę, na której została przedstawiona działalność narodowo-kulturalnych organizacji, ubrania i naczynia, inni wyroby narodowe, zrobili wspólne zdjęcia.

Potem na widowni z powitalnym słowem wystąpili prezes Rady narodowo-kulturalnych spo-

leczności Nadir Agajew i szef regionu Anton Alikhanow.

No a dalej zaczęło się! Fantastycznie tańczyły ormiańskie dziewczyny, białoruska piosenka bardzo profesjonalnie brzmiała a cappella, na gruzińskie rytmy chciało się krzyknąć „Assa!”, serca widzów niewątpliwie zdobyła piosenka azerbejdżańskiego chłopca, a pod żydowską melodię widzowie klaskali i śpiewali. Brzmiały jeszcze rosyjska, litewska, niemiecka, uzbecka piosenki, tatarska i kirgiska muzyka. Przedstawiciele społeczeństwa Jakutów zaskoczyli publiczność krajowymi kostiumami i grą na instrumencie ludowym.

Członkowie naszej Autonomii „Polonia” również wzięli udział i osiągnęli sukces.

“Oj lubię ja śpiewanie i to ładne granie. Wesołe chłopaki i to tańcowanie” – zaśpiewała Helena Rogaczykova, prezes Autonomii, razem z nią na scenie przedstawili taniec ludowy Siergiej Arze-

wikin, Maria Bibikowa, Marina Bobrowska, Natalia Butenko, Władimir Ziernow, Wadim Kopylow, Ilona Pietrienko, Swietłana Pogorelska, Ludmiła Snigurowa, Maksim Tajurski. Nikt w sali nie pozostał obojętny! Ktoś śpiewał, ktoś klaskał, ktoś poruszał ramionami w rytm muzyki. Występ był udany!

Dziękujemy także członkiniom, które zorganizowały stoisko rzemiosła polonijnego. To są Helena Tajurska i Julia Czalić.

To wspaniałe, że ludzie różnych narodowości świętują razem. Elementy kultur mogą się różnić, ale wartości duchowe są takie same. Jesteśmy wielką zjednoczoną pod flagą Rosji rodziną. Przyjaźń, tolerancja, wzajemne wsparcie – te zasady stanowią podstawę wśród narodowych stowarzyszeń kulturalnych naszej ziemi.

Ilona Pietrienko

Różne narodowości pod jedną flagą



W oczekiwaniu na koncert



Goście przy stoisku polonijnym



Gubernator Anton Alikhanow wita publiczność



Świętujemy razem



Wspaniała białoruska piosenka a cappella



Spotkanie w Bałtyjsku



Na początku sierpnia mieliśmy zaszczyt przyjmować gości z Konsulatu Generalnego

RP: Konsula Generalnego Pana Marcina Nosala oraz Konsula do spraw polonii Pana Jarosława Strycharskiego.

Zaprosiliśmy na spotkanie z Konsulem przedstawicieli biblioteki im. Bielińskiego oraz zastępcę dyrektora Ninę Makarową, która przez długi czas organizowała wycieczki do naszych polskich sąsiadów. Wtedy były jeszcze ważne wizy przygraniczne. Na tym spotkaniu padło dużo pytań, na które panowie konsulowie odpowiedzieli dokładnie. Wszyscy zostali zadowoleni.



*Konsul Generalny M. Nosal i
Konsul ds. polonii J. Strycharski*

W sali obok zrobiliśmy wystawę plansz i albumów „Nasze korzenie”. Aktywny udział w tej wystawie wzięli Janina Łapszyna, Maria Sadowska, Taisia

Cygas oraz Maria Pozniak.

Wystawę książek w języku polskim ze swojej własnej kolekcji zrobiła Janina Pietruszko, a aniołki na wystawę przyniosła

Janina Łapszyna. Najmłodsza nasza uczennica Kasia Kuzmina, która uczy się do szkół plastycznej oraz muzycznej zagrała na keyboardzie „Zapomniany walc” Chopina i opowiedziała króciutki wiersz w języku polskim. Kasia uczy się języka angielskiego oraz polskiego. Z czasem chciałaby studiować w Polsce, ale na razie uczy się tylko do siódmej klasy.

Szkoda, że konsulowie nie mieli tyle czasu żeby zatrzymać się u nas na dłużej, ale i tak wymieniliśmy swoje potrzeby i życzenia. Dostaliśmy w prezencie książki i filmy w języku polskim. Będziemy udoskonalać język i swoją wiedzę o Polsce.

Janina Pietruszko

Fot. Krystyna Kuzmina



*Wystawa aniołków z kolekcji
Janiny Łapszyny*



*wystawa książek w języku polskim
z kolekcji Janiny Pietruszko*



**Aktywistki naszej wspólnoty Taisija Cygas oraz
Maria Sadowska**



*Kasia Kuzmina gra
na keyboardzie*



**Słuchamy Konsula
Generalnego**



**Maria Pozniak obok swojej
planszy z fotografiami swych
przodków**



**Szykujemy
poczęstunek**



„Kaliningrad City Jazz” – festiwal z polskim akcentem



„Kaliningrad City Jazz” to wydarzenie muzyczne w formie open-air. Wyróżnia się ono różnorodnością przedstawianych tu gatunków muzyki jazzowej. Koncerty festiwalowe odbywają się na scenie Letniego Teatru Centralnego Parku Kultury i Wypoczynku w Kaliningradzie od 2006 roku. Organizatorzy imprezy kulturalnej szczególnie preferują wykonawców i zespoły, które są obecnie popularne. Dzięki udziałowi w programie festiwalowym big bandów z Polski, na scenie „Kaliningrad City Jazzu” brzmiał tradycyjny dixieland. W dniach 4-6 sierpnia odbywała się XII edycja festiwalu.

Jak co roku uczestnicy wydarzenia artystycznego z krajów Europy, Izraela oraz Stanów Zjednoczonych przedstawiają różnorodną paletę gatunków muzyki jazzowej.

W drugim dniu festiwalu na scenie Letniego Teatru wystąpił „Walking Jazz Big Band” z Polski. Orkiestra zrzesza w swoim składzie najbardziej znanych absolwentów Szkoły muzycznej im. Stanisława Moniuszki w



Łodzi. Zespół został założony w grudniu 2004 roku z inicjatywy gitarzysty Sławka Badowskiego, który został następnie dyrygentem orkiestry. Podstawę repertuaru big bandu stanowi klasyka gatunku: utwory Glenna Millera, Charlie Parkera oraz jazzowe aranżacje znanych przebojów muzyki filmowej – to charakteryzuje styl wykonawczy muzyków „chodzącego big bandu” – nazwa zespołu w tłumaczeniu. W ciągu dziesięciu lat istnienia „Walking Jazz Big Band” stał się jednym z najbardziej popularnych zespołów w swoim regionie, bez jego koncertów nie odbywa się żadna impreza festiwalowa w

Łodzi, w tej liczbie słynny „Festiwal Czterech Kultur”. Orkiestra z powodzeniem koncertowała na scenie Opery Narodowej w Warszawie.

Warto zaznaczyć, że orkiestra polskich muzyków jazzowych grała przy zapelnionej po brzegi widowni. „Walking Jazz Big Band” zaprezentował się kaliningradzkiej publiczności z prawdziwym sukcesem. Muzycy byli gorąco oklaskiwani od pierwszego wykonanego utworu: cała orkiestra i również soliści Adam Wojtasik, Marek Fedor, Artur Gołąbek. Szczególne sympatie słuchaczy zaskarbił sobie młody 17-letni pianista Kamil Szydłarek. Publiczność hucznymi brawami namówiła łódzki „Walking Jazz Big Band” do bisowania: zespół wykonał jeszcze jedną kompozycję dodatkowo – pierwszy występ w Rosji i w Kaliningradzie wypadł z powodzeniem. Prawdziwy sukces muzyków i dyrygenta Sławomira Badowskiego. Warto tutaj dodać, że miasto rodzinne polskich jazzmanów Łódź od 2002 roku jest miastem partnerem Kaliningradu.

Należy przekazać słowa podziękowania za organizację przyjazdu i występu licznej orkiestry z Łodzi Konsulatowi Generalnemu Rzeczypospolitej Polskiej w Kaliningradzie i dyrektorowi firmy nagraniowej BCD Records pani Bożenie Uryga-Seweryn.

W. Wasiljew Foto autora

Na zdjęciach:

- 1 - Dyrygent Sławomir Badowski ze swoim zespołem
- 2 - Kamil Szydłarek przy klawiaturze fortepianu
- 3 - Walking Jazz Big Band



Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą.



GŁOS
ZNAD PREGOŁY 12+
Nazwanie wydania:
„Głos znad Pregoly”, „Голос с Преголи”.

Учредитель и главный редактор:
Лавринович Мария Казимировна
Адрес редакции, издателя:
236039, г. Калининград,
ул. Б. Хмельницкого, д. 46, кв. 8.

Телефоны редакции: +48 601 057 820
(4012) 64 37 87, +7 962 269 2170
Адрес в Интернете: www.glos-znad-pregoly.org
e-mail: glos.znad.pregoly@gmail.com
<https://www.facebook.com/glos.znad.pregoly/>

Печать: типография
ООО „Флекспринт”.
236001, г. Калининград,
ул. Ялтинская, 66,
Литер Д-14.

Порядковый номер выпуска: № 9 (254).
Подписан в печать:
по графику 8:00, 18.09.17; фактически
14:00, 18.09.17. Выход в свет: 20.09.17.
Тираж: 500 экз.